

Wierzę, Panie, że wzywasz mnie do szczęścia
do nowego życia, do nieba, które zaczyna się na ziemi,
do zadań na tym świecie, do ludzi
i do wspólnoty, która sięga do nieba.
Wierzę, Panie, że mnie wzywasz,
ale często nie słyszę Twojego wołania.
Pozwól mi słyszeć Ciebie i rozumieć w Twoim słowie.
Przywołuj mnie, żebym Cię szukał i znajdował.
Obudź moją tęsknotę, żebym Cię przyjmował tam,
gdzie dwaj lub trzej są zgromadzeni w Twoje imię.
Poślij do mnie ludzi, którzy powiedzą mi prawdę o Tobie,
żebym od Ciebie usłyszał prawdę o sobie,
o szczęściu, o nowym życiu i o niebie,
które zaczyna się na ziemi.

(G. Lengerke; Youcat, s. 127)

„Pewien nauczyciel religii w starszej klasie gimnazjum przeprowadził wraz ze swoimi uczniami ciekawy eksperyment. Poprosił on młodych ludzi, by wzięli do ręki Nowy Testament i wybrali z trzeciego rozdziału Ewangelii św. Jana najpiękniejsze zdanie. Wynik eksperymentu był bardzo zdumiewający: z 22 uczniów 15 wybrało to samo zdanie. Był to werset 16: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne». Nauczyciel i uczniowie długo jeszcze rozmawiali na lekcji o tym «najpiękniejszym zdaniu» w Ewangelii św. Jana. Jest to bardzo ważne zdanie – można je porównać do pąku, z którego rozwija się przepiękny kwiat róży”.

(W. Hoffsümmer, 229 krótkich opowiadań)

Bóg z miłości do każdego z nas posłał swojego Syna, aby nas zbawić.
Jezus mówił:

Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników.

(Łk 5,32)

Kiedy grzeszymy, odwracamy się od Zbawiciela, chcemy układać życie po swojemu, ale bardzo szybko zauważamy, że życie bez Jezusa jest trudne i beznadziejne. Dzięki męce Jezusa mamy jednak zawsze otwartą drogę powrotu do Boga.

Podczas Wielkiego Postu Kościół pomaga nam w tym powrocie do Boga, między innymi organizując rekolekcje.

„Z niecierpliwością czekałam na nasze duszpasterskie rekolekcje akademickie. Tematem pierwszych w historii rekolekcji wielkopostnych był perfekcjonizm, skrupuły i herezja czynów. Tym, co najbardziej dało mi do myślenia podczas tych rekolekcji, był perfekcjonizm, który w sobie odnalazłam. Wydawało mi się, że moje życie jest OK. Nic nie trzeba w nim zmieniać. Jak co roku kilka wyrzeczeń wielkopostnych i sprawa załatwiona. Niestety, tylko powierzchownie. Przyzwyczaiłam się do tego, że odmawiam sobie słodczy, chodzę na drogę krzyżową czy gorzkie żale. Ale tak naprawdę wielkopostny czas przeciekał mi przez palce. PERFEKCJONALISTA – chyba warto nim być? Tak przynajmniej myślałam do tej pory. Co prawda jestem uparta, zamknięta w sobie, nie akceptuję swoich słabości, ale żeby od razu nazywać się perfekjonalistką? Nie... Przecież sam Jezus mówi: «Bądźcie doskonali jak Ojciec wasz w niebie». I nagle słyszę, że to wszystko nie tak. Więc o co właściwie chodzi?

Nawrócić się oznacza zmienić sposób myślenia. Jezus, wypowiadając te słowa, nie miał na myśli, że mamy dokręcać sobie śrubę do maksimum w naszej pracy, obowiązkach domowych czy wzrastaniu duchowym. Zbawiciel chciał nam przez to powiedzieć, że mamy być doskonali w miłości bliźniego i w miłości Boga, ponieważ jest to dla nas osiągalne. Wiem z własnego doświadczenia, że zbyt wielkie podnoszenie sobie poprzeczki może prowadzić do zniechęcenia i wielu frustracji. Każda nasza praca nie ma być maksymalna, lecz optymalna. Robię tyle, ile mogę, a resztę zostawiam Bogu.

Wszystkie te problemy z tym, że chcę być najlepsza, biorą się z tego, że boję się braku akceptacji. Jak można kochać kogoś, kto może wkłada całe swoje serce w pracę, ale jest przeciętny? Jak można? W moim mniemaniu na miłość trzeba sobie zasłużyć. Wbijano mi to do głowy tak długo, że w to uwierzyłam. Dlatego musiałam być zawsze nienaganna w zachowaniu, mieć pięknie wyprasowane ubranie, wyczerpująco odpowiadać na pytania. Absolutnie zabronione jest wygłaszanie swojej opinii. Trzeba mówić to, co inni pragną usłyszeć. W takim życiu nie ma miejsca na pomyłki czy przejęzyczenia. Należy pilnować się na każdym kroku, aby się nie potknąć, bo to niewybaczalny błąd. (...)



Leczenie się z perfekcjonizmu jest bardzo długie. A skutki uboczne zostają na całe życie. Wieczna podejrzliwość wobec tych, którzy cię kochają, wobec każdego napotkanego na drodze człowieka. Mogą zapewniać o swojej miłości tysiąc razy. Jeśli zrodzi się w głowie przekonanie, że ta osoba cię nie akceptuje, to koniec. Dowody i zapewnienia nie docierają. Jesteś jak za szybą, bo przecież TY wiesz, że jest inaczej. I tu pojawia się kolejna pułapka. Problem polega na tym, że nie można zbyt mocno pokładać ufności w sobie. Jest przecież KTOŚ, kto zna mnie lepiej niż JA samą siebie. Kto zna mnie lepiej od moich przyjaciół, rodziny, bliskich osób. Tym Kimś jest BÓG. On uleczy moje rany. «Pozwólcie dojść do głosu Bogu samemu...» – powiedział

ojciec podczas nauki. On kocha nas jak nikt inny.

Zawsze miałam w głowie obraz surowego Boga. W nauce rekolekcyjnej najbardziej poruszył mnie taki przykład: Mały chłopiec wszedł na słup. Co zrobi ojciec chłopca, gdy on już zejdzie? Większość z nas myśli tak samo – biedny malec, ale mu się dostanie. Ale Bóg nie jest taki. Bóg najpierw przytuli go, a potem zapyta, dlaczego to zrobił. Ta historia doskonale obrazuje ogrom Bożej miłości do każdego z nas. Długo «walczyłam»

z Bogiem, zanim tak na prawdę powiedziałam: OK, to ja otwieram serce, a Ty rób tam, co chcesz. Teraz tego nie żałuję. On jest moim najlepszym Przyjacielem. Jest ze mną zawsze i wiem, że nigdy mnie nie zostawi. (...) Te rekolekcje pomogły mi na nowo uświadomić sobie mój problem. Nawróciłam się, bo nawrócić się, oznacza zmienić myślenie...”

Rachela, czyli Boża owieczka



(Perfekcyjnie obok celu, www.daplus.franciszkanie.net)

Przed nami kolejny Wielki Post. Wykorzystajmy dobrze ten czas, który daje nam Pan.

Pomyśl

„W Nowym Testamencie Jezus ukazuje głęboką przyczynę postu, piętnując zachowanie faryzeuszy, którzy skrupulatnie przestrzegali nakazów prawa, choć ich serca były od Boga daleko. Prawdziwy post, powtarza w innym jeszcze momencie Boski Nauczyciel, to wypełnianie woli Ojca Niebieskiego, który «widzi w ukryciu i odda tobie» (Mt 6,18). On sam daje tego przykład, odpowiadając szatanowi po 40 dniach spędzonych na pustyni, że «nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (Mt 4,4). Celem prawdziwego postu jest zatem spożywanie «prawdziwego pokarmu», którym jest pełnienie woli Ojca (por. J 4,34)».

(Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2009*)

- W jaki sposób łączysz się z Jezusem dźwigającym krzyż?
- Co możesz zrobić, żeby czas Wielkiego Postu był dobrym przygotowaniem do Zmartwychwstania Jezusa?
- Co chcesz zmienić w swoim życiu podczas Wielkiego Postu?

Zapamiętaj

Wielki Post to okres 40 dni, w których Kościół przygotowuje się do obchodów Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy. Jest on obchodzony od IV w. jako czas pokuty i odnowienia dla całego Kościoła. Wielki Post zaczyna się w środę popielcową, i trwa do wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek.

„Okresy i dni pokuty w ciągu roku liturgicznego (Okres Wielkiego Postu, każdy piątek jako wspomnienie śmierci Pana) są w Kościele specjalnym czasem praktyki pokutnej. Okresy te są szczególnie odpowiednie dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskiego dzielenia się z innymi (dzieła charytatywne i misyjne)”.

(KKK 1438)

Zaśpiewaj

Bliskie jest królestwo Boże – nawracajmy się i wierzy w Ewangelię.

1. Bóg jest światłością – i nie ma w nim żadnej ciemności.
2. Jeżeli chodzimy w światłości, wtedy mamy łączność między sobą.
3. Krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.
4. Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy.
5. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg oczyści nas z wszelkiej nieprawości.
6. Jeżeli nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa.
7. On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, a także za grzechy całego świata.
8. Dostępujemy odpuszczenia grzechów ze względu na Jego Imię.

Zadanie

1. Poświęć parę chwil na modlitwę przy krzyżu, dziękując Jezusowi za Jego miłość do nas, grzeszników.
2. Podczas wieczornej modlitwy poproś Jezusa, aby razem z Tobą niósł krzyż twojej codzienności.
3. Zrób reklamę rekolekcji wielkopostnych – mile widziana wersja multimedialna.

Warto przeczytać, obejrzeć

Świadectwa po rekolekcjach w milczeniu, <<http://youtu.be/oAo6jNf6CXg>>.

Most, Gdańskie Seminarium Duchowne, <<http://www.youtube.com/watch?v=8pT-3PeF1GC8>>.

Wielki Post z Ojcami pustyni 2014, <<http://ps-po.pl/category/wielki-post-z-ojcami-pustyni-2014>>.

